

Wśród przedsiębiorców coraz więcej optymizmu. Ale czy we wszystkich branżach?

Jak wynika z badań NBP, koniunktura gospodarcza w ostatnim kwartale 2016 r. uległa poprawie. Jednak, jak się okazuje, nie na długo. Respondenci z większym pesymizmem podchodzą do nadchodzącego, 2017 roku. Spadek nastrojów może być spowodowany widocznymi barierami rozwoju.

Poprawa sytuacji na polskim rynku była zgodna z oczekiwaniami przedsiębiorców. Wpływ na nią miało kilka czynników, m.in. większy popyt konsumpcyjny napędzający sprzedać, środki z programu Rodzina 500+, zwiększająca się dyscyplina płatnicza. Polski rynek stoi jednak przed obliczem zaspokajania potrzeb pracowników, czyli m.in. podwyżek wynagrodzeń, które mogą w dużym stopniu wpływać na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, zwłaszcza z sektora MŚP.

Jednocześnie badanie Bibby MSP Index ukazuje, że nastroje w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw nie uległy w 2016 r. poprawie, zaledwie jedna piąta badanych uważa, że klimat ekonomiczny w Polsce w 2016 r. sprzyjał prowadzeniu biznesu.

W których branżach jest najgorzej?

Według badania NBP więcej pesymistów jest wśród przedsiębiorców budowlanych. Część z nich jest bowiem zależna od projektów infrastrukturalnych, których realizacja odsuwana jest w czasie. Poprawę widać natomiast w większości innych branż, poza producentami pojazdów.

Firmy dostrzegają bariery

W ostatnim kwartale ubiegłego roku odnotowano zwiększenie niepewności związane m.in. z wprowadzanymi i zapowiadanyymi zmianami legislacyjnymi, a także wahaniami kursu złotego, które istotnie przełożyły się na wzrost cen surowców. Na nastroje wśród polskich przedsiębiorców niebagatelny wpływ mają czynniki geopolityczne, takie jak konsekwencje Brexitu, niestabilna sytuacja na wschodnim rynku, wzrastające zagrożenie terrorystyczne. Co ciekawe, bariera popytowa okazała się pod koniec 2016 r. historycznie niska. A to potwierdziłoby dobrą sytuację sprzedażową firm.

O ile w czwartym kwartale ubiegłego roku nastroje uległy widocznej poprawie, o tyle prognozy na początek nowego roku nie są już tak optymistyczne. Pogorszyły się zresztą oczekiwania nie tylko na pierwszy kwartał, ale i cały 2017 r. Jednocześnie przedsiębiorcy mają w planach zwiększenie zatrudnienia, co niejako idzie w sprzeczności z ich nastrojami.

Zwiększa się popyt, produkcja i eksport

Jak wynika z raportu NBP, koniunktura pod koniec 2016 r. w sektorze przedsiębiorstw była dobra i na początku 2017 r. ma ulec poprawie. Ta jednak może mieć charakter krótkookresowy. Na polepszenie się koniunktury wpływ miało zwiększenie popytu zagranicznego. Polskie firmy wciąż są konkurencyjne na obcych rynkach. Oferują produkty i usługi dobrej jakości, a w niższych niż zagraniczni dostawcy cenach. W obecnej chwili polski rynek eksportowy i importowy dynamicznie się

rozwija, osiągając historycznie wysokie udziały w przychodach przedsiębiorców. Jednocześnie jednak ze względu na wahania kursu złotego, sytuacja może się pogorszyć. Wahania mogą mieć odbicie nie tylko w opłacalności eksportu, ale także importu, zwłaszcza w amerykańskich dolarach.

A jak z zatrudnieniem?

Prognozy zatrudnienia na początek 2017 r. są dość wysokie i prawdopodobnie będą jeszcze wzrastać. Ponieważ polskie przedsiębiorstwa się rozwijają, wciąż zwiększają kadrę pracowników i ich kwalifikacje. Firmy zwiększają nie tylko produkcję, ale także i środki na inwestycje. Według Szybkiego Monitoringu NBP najwyższy poziom zatrudnienia utrzymuje się w sektorze usługowym, przede wszystkim w transporcie. Wysoka dynamika zatrudnienia widoczna jest też w branży przetwórczej. Etaty mogą być zredukowane natomiast w górnictwie, energetyce oraz w handlu detalicznym. Pod kątem własności wzrost zatrudnienia nastąpi nie tylko w firmach prywatnych, ale również publicznych.

Z drugiej strony przedsiębiorcy wciąż narzekają na trudności w pozyskaniu wykwalifikowanego personelu. Co więcej, kolejną barierą w zatrudnieniu okazują się zmiany w prawie pracy dotyczące podwyższenia wysokości najniższego wynagrodzenia, istotnie wpływające na koszty pracownicze. Odczuwalna dla pracodawców jest presja płacowa. Jak wynika z danych NBP, w pierwszym kwartale 2017 r. można się spodziewać kolejnych podwyżek, planuje je jedna czwarta przedsiębiorstw, także tych w gorszej sytuacji finansowej i wskazujących na większą niepewność względem przyszłości.

Wyższe wynagrodzenia otrzymają pracownicy różnych sektorów, m.in. przemysłowego i transportowego. Płace powinny wzrosnąć o kilka procent.

Czy firmy będą inwestować?

Zwiększenie inwestycji czeka przede wszystkim sektor publiczny. Możliwe, że to wpłynie także na dynamikę rozwoju firm prywatnych. Według danych NBP wzrost mogą w najbliższych miesiącach odnotować transportowcy, a także firmy handlowe (na które wpływ ma zwiększająca się konsumpcja). Przedsiębiorcy prywatni nie decydują się na zwiększenie nakładów inwestycyjnych ze względu na gorszą ocenę koniunktury gospodarczej w ostatnich miesiącach. Ponadto, barierą stanowi też trudność z pozyskaniem finansowania, zgłaszana głównie przez przedsiębiorców z gorszą płynnością finansową.

Podwyższona niepewność na rynku określać będzie kierunek rozpoczynanych inwestycji. Dominującym ich celem jest i prawdopodobnie będzie nadal utrzymanie istniejącego majątku. Obniżenie aktywności inwestycyjnej może być widoczne w 2017 r. m.in. w przedsiębiorstwach przemysłowych, zwłaszcza przetwórczych. W czwartym kwartale 2016 r. inwestycje zmniejszono przede wszystkim w branży budowlanej. Malał też popyt na usługi budowlane. Głównie ze względu na mniejszą liczbę przetargów na projekty infrastrukturalne (spadek inwestycji w gospodarce).

Czy potrzebne będzie finansowanie?

Mimo że w czwartym kwartale odnotowano nieco większe niż wcześniej zainteresowanie firm kredytem, niezmiennie przedsiębiorcy coraz rzadziej interesują się pozyskiwaniem tego rodzaju finansowania. W zasadzie, by finansować działalność, chętniej sięgają do własnych środków niż do środków z zewnętrznych źródeł. Dostępność kredytu dalej plasuje się na dość wysokim poziomie. Zgodnie z deklaracjami banki zmniejszyły wymagania dotyczące zabezpieczeń.

Firmy, którym nie udaje się pozyskać kredytu bankowego, najczęściej nie spełniają wymogów dotyczących zdolności kredytowej. W IV kwartale kredytu odmówiono kilkunastu procentom

ubiegających się o niego przedsiębiorstw z sektora MŚP. Sytuacja może jednak ulec zmianie na początku 2017 r. – wskaźnik prognoz popytu na kredyt powinien w tym okresie wzrosnąć.

Przedsiębiorcy coraz chętniej sięgają po alternatywne formy finansowania działalności, między innymi faktoring. Coraz częściej zainteresowani są faktoringiem bez regresu, czyli takim, który oprócz finansowania oferuje również zabezpieczenie przed ryzykiem niewypłacalności kontrahentów. W 2016 r. o 25 proc. w stosunku do poprzedniego roku wzrosły obroty w przypadku tego produktu faktoringowego.

Wysoki poziom płynności finansowej

Pod koniec ubiegłego roku w sektorze przedsiębiorstw widoczny był wysoki poziom płynności finansowej. Według danych NBP trzy czwarte polskich firm nie ma problemu z regulowaniem zobowiązań wobec własnych kontrahentów. Brak płynności finansowej powodujący zatory płatnicze nie stanowi dziś największej bariery w prowadzeniu biznesu.

Sytuacja wygląda jednak inaczej wśród tych przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność z odroczoneymi terminami płatności. W ich przypadku zatory płatnicze mogą mieć niemały wpływ na działalność. Potwierdza to ponad 90 proc. firm. Prawie połowa z nich nie otrzymuje zapłaty od odbiorców w terminie. Dwie trzecie firm w Polsce doświadcza opóźnień w płatnościach do 60 dni, jedna czwarta – o co najmniej 3 miesiące. Zgodnie z obliczeniami Coface średnie opóźnienie płatnicze dla wszystkich sektorów wynosi 51,5 dnia. 2017 r. może jednak przynieść poprawę – spadek zaległości płatniczych i poprawę otoczenia biznesowego.

Długie terminy płatności potrafią zahamować rozwój przede wszystkim małych i średnich przedsiębiorstw, które, badane w ramach Bibby MSP Index, potwierdzają, że ta tendencja wzrasta. Duże ryzyko opóźnień w płatnościach występuje m.in. w budownictwie. Według badania BIG InfoMonitor 82 proc. firm budowlanych uważa, że nieterminowe wpłaty podyktowane są złą sytuacją finansową ich kontrahentów, około 30 proc. – że, zwlekając z zapłatą, próbują wymusić rabaty lub rozłożenie należności na raty. Firmy budowlane, otrzymując zapłaty na czas, również mogą spóźnić się z regulowaniem własnych należności. Gorszą sytuację branży budowlanej potwierdza też październikowa fala Bibby MSP Index i badania Coface. Ryzyko opóźnień w płatnościach w budownictwie wynika przede wszystkim z długich terminów płatności, sięgających nawet do ponad 100 dni.

Zgodnie z danymi Coface firmy, aby zabezpieczyć się przed brakiem płatności, korzystają najchętniej z oceny sytuacji finansowej kontrahentów, monitoringu płatności, ubezpieczenia należności oraz windykacji.

Jednocześnie prawie połowa przedsiębiorców uważa, że w ciągu najbliższych miesięcy nie zmniejszy się skala nieterminowych płatności.

Prawo upadłościowe

Zgodnie z poprzednimi regulacjami prawa upadłościowego (które zostało zmienione w styczniu 2016 r.) upadłość ogłaszały przede wszystkim firmy niewypłacalne. Teraz robią to również te, które są zagrożone niewypłacalnością. Dzięki temu więcej przedsiębiorstw decyduje się na postępowanie sanacyjne lub restrukturyzacyjne, dzięki któremu ich sytuacja może ulec poprawie. Według badań Coface wzrasta odsetek firm, które rozpoczynają postępowanie upadłościowe, przy czym nie wynika to stricte z pogorszenia sytuacji na rynku, a jedynie z powiększenia grona adresatów tego prawa.

W 2016 r. liczba upadłości i restrukturyzacji polskich firm wyniosła 760, co oznacza wzrost kilkuprocentowy w stosunku do poprzedniego roku. Coface prognozuje, że w 2017 r. formy restrukturyzacji będą cieszyć się coraz większą popularnością wśród firm z problemami płynnościowymi, a liczba upadłości będzie maleć.

Źródła:

- 1. Szybki Monitoring NBP. Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem stanu koniunktury w IV kw. 2016 r. oraz prognoz na I kw. 2017 r.*
- 2. 12 fala Bibby MSP Index, cyklicznie prowadzonego przez Bibby Financial Services.*
- 3. Badanie płatności w Polsce: Opóźnienia w płatnościach najbardziej dotkliwe dla budownictwa i transportu przygotowane przez Coface*
- 4. Raport roczny Coface: Upadłości i restrukturyzacje w Polsce w 2016 r.*

Komitet Wykonawczy PZF